Nr 289. Kraków, Piątek 28 Czerwca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20 h.
Cesarstwie Niemieckiem	36	18	9	[illegible]
innych państwach	48	24	12	[illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wypada się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie, Nr. rach. pczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1072. — Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Gierowskiego ulica Kilińskiego 3 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. [illegible] Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupceyca, ul. Wiślna.
Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: [illegible] — W Wiedniu: Hermann Goldschmied [illegible] — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler [illegible] — R. Mosse [illegible] — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozbicie Koła polskiego

przy głosowaniu nad ustawą o obronie krajowej.

(Telefonem.)

Znowu reasumpcya uchwały Koła. — Rozbicie przy głosowaniu. — Heinold robi Długoszowi wyrzuty. — Prowizoryum budżetowe. — O 17 milionów dla kolejarzy. — Rząd grozi odroczeniem parlamentu. — Zapowiedź zarządzeń rolniczych dla Galicyi. — Żądania demokratów. — „Ex lex".

Wiedeń, 28 czerwca.

Dzień wczorajszy był znowu dniem krytycznym w parlamencie. Panowało przedewszystkiem ogromne wzburzenie w Kole polskiem, które znowu musiało zreasumować ledwie co powziętą uchwałę, co wywołało ogromne zamieszanie.

Koło polskie zebrało się wczoraj o godz. 10 przed południem na naradę. Na początku poseł Kozłowski domagał się dochodzenia przeciw posłom, zdradzającym tajemnicę poufnych posiedzeń Koła polskiego. Pos. Leo wskazał na ważne sprawy bieżące i przyrzekł sprawę, poruszoną przez posła Kozłowskiego, w innym czasie postawić na porządku dziennym.

Następnie rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusya nad poprawką posła Mlcocha w sprawie znoszenia się władz obrony krajowej z ludnością w języku ojczystym. Narady te były bardzo ożywione. Konserwatyści oświadczyli się przeciw temu wnioskowi, ze względu na stanowisko ministra obrony krajowej Georgiego, który sprzeciwił się temu wnioskowi. Demokraci i ludowcy byli za wnioskiem posła Mlcocha. Poseł German, widząc niemożliwość osiągnięcia zgodnej uchwały, zaproponował swobodę głosowania, a w razie odrzucenia wniosku posła Mlcocha w pełnej Izbie wniesienie rezolucyi tej samej treści. Koło polskie jednak nie zgodziło się na wniosek posła Germana i uchwaliło głosować za wnioskiem posła Mlcocha.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad prowizoryum budżetowem. Poseł Stapiński zawiadomił, że klub ludowców uchwalił 10 głosami przeciw 4 głosom głosować przeciw prowizoryum budżetowemu. Dalsze obrady Koła zostały przerwane, ponieważ w Izbie zaczęło się głosowanie nad ustawą o obronie krajowej.

Gdy członkowie Koła polskiego zjawili się w [illegible] Izby, rozeszła się natychmiast wiadomość o uchwale głosowania za wnioskiem Mlcocha.

Zastępca prezydenta ministrów, minister Heinold i minister obrony krajowej Georgi zwrócili się natychmiast do Koła polskiego z przedstawieniami, aby Koło polskie uchwałę swoją cofnęło. W t. zw. małym pokoju ministeryalnym zebrała się komisya parlamentarna Koła polskiego na naradę z ministrem obrony krajowej, Georgim, który oświadczył, że wyda podwładnym odpowiednie wskazówki, aby znosili się z ludnością w języku ojczystym prosił jednak, aby nie przyjmowano tego wyraźnie do ustawy, przedstawiając daleko idące konsekwencye, jakieby przyjęcie wniosku Mlcocha za sobą pociągnęło. Członkowie komisyi parlamentarnej Koła polskiego położyli nacisk na konieczność znoszenia się z ludnością w języku ojczystym. Z tego względu domagano się też przeprowadzenia urzędowania żandarmeryi w Galicyi w języku polskim. Minister obrony krajowej zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby temu życzeniu zadość uczynić, prosił jednak, aby Koło nie głosowało za wnioskiem Mlcocha.

Pod wpływem oświadczeń ministra Georgiego komisya parlamentarna Koła postanowiła istotnie głosować przeciw wnioskowi Mlcocha i polecić Kołu, aby głosowało również przeciw temu wnioskowi, jak również przeciw podobnemu wnioskowi posła Klemensiewicza, z tym dodatkiem, że daje się posłom wolność absentowania się w czasie głosowania.

Tymczasem głosowanie w Izbie było już w pełnym toku, a istniała obowiązująca uchwała Koła głosowania za wnioskiem Mlcocha. Zwołano więc na prędce do pokoju ministeryalnego posiedzenie Koła, o którem jednak nie wszyscy posłowie polscy wiedzieli i nie wszyscy na nie przybyli. Na tem naprędce zwołanem posiedzeniu Koła uchwalono zreasumować poranną uchwałę i głosować zarówno przeciw wnioskowi Mlcocha, jak i przeciw wnioskowi Klemensiewicza.

Posłowie udali się następnie szybko do sali posiedzeń, gdzie właśnie rozpoczęło się głosowanie nad tymi wnioskami dodatkowymi. Okazało się przytem, że Koło było zupełnie rozbite. — Część posłów polskich głosowała przeciw wnioskowi p. Mlcocha, część absentowała się w czasie głosowania, część zaś, mimo powziętej później uchwały, głosowała za wnioskiem Mlcocha, trzymając się pierwszej uchwały Koła. Byli to posłowie: Witos, Jedynak, Rey, Bis, Jachowicz, Myjak, Rusin, Madej, Kubik, Kędzior i Biały. Przeszło 20 posłów wstrzymało się od głosowania.

W kuloarach przyszło tymczasem do scysyi z powodu złamania solidarności Koła. Posłowie wyż wymienieni oświadczyli, że trzymali się pierwszej taktyki Koła, że nic nie wiedzieli o późniejszem posiedzeniu Koła i o reasumcyi uchwały. Nawiasem mówiąc, Rusini galicyjscy absentowali się także w czasie głosowania i tylko Rusini bukowińscy głosowali przeciw wnioskowi Mlcocha.

Z powodu burzliwych zajść w Kole polskiem rozeszła się wiadomość, że grozi dymisya ministrów polskich Zaleskiego i Długosza.

Minister Zaleski, dowiedziawszy się o tych pogłoskach, zawołał: „Powiedzcie tylko wyraźnie, a ja pójdę natychmiast! Nie trzymam się portfelu! Mogę w tej chwili jechać do Schönbrunnu."

Ludowcy oświadczyli ze swej strony, że nic nie mają przeciw Długoszowi, przeciwnie, życzą sobie utrzymania go w gabinecie. Ich stanowisko nie jest więc zwrócone przeciw Długoszowi.

Równocześnie rozeszła się wiadomość, że minister Heinold czynił ministrowi Długoszowi wyrzuty, że głosował za wnioskiem Wysockiego, a przeciw Związkowi niemieckiemu, który domagał się, aby wyraźnie przyjęto do ustawy o obronie krajowej postanowienie, że językiem służbowym w obronie krajowej jest język niemiecki.

Wszystko to razem wywołało w parlamencie atmosferę ogromnego rozdrażnienia, która panowała przez cały dzień.

Podczas głosowania nad wnioskiem Mlcocha przyszło w pełnej Izbie do burzliwych scen między socyalistami a posłami niemiecko-narodowymi, ponieważ socyaliści głosowali za wnioskiem posła Mlcocha; gdy poseł Hummer odgrażał się socyalistom, jeden z nich wyjął harap i pogroził nim Hummerowi.

O godz. $5^1/_2$ po południu zebrało się Koło na dalsze narady.

Tymczasem dowiedziano się, że po stronie niemieckiej w Izbie panów wyłaniają się wielkie trudności dla rządu. Podróż ministra Hussarka do Pragi wywołała wśród Niemców wielkie rozgoryczenie. Po południu odbyła się konferencya przewodniczących Związku niemieckiego z namiestnikiem czeskim Thunem i z ministrem Hussarkiem, który tłumaczył się, że nie jedzie do Pragi na zlot sokoli, tylko na uroczystość odsłonięcia pomnika Palacky'ego i na wizytacyę uniwersytetów. Posłowie niemieccy przyjęli te oświadczenia do wiadomości, postanowili jednak decyzyę co do stanowiska w sprawie prowizoryum budżetowego odroczyć do 9 wieczorem. W kuloarach zaś krążyła pogłoska, że chrześć.-socyalni postanowili głosować za wnioskiem posła Tomszika, który domaga się przyjęcia do prowizoryum budżetowego 17 milionów K na polepszenie płac robotników kolejowych i robotników innych kategoryj. Ta uchwała chrześć.-socyalnych wywarła oczywiście wpływ na inne stronnictwa. Rząd zaś oświadczył, że przyjęcie tego wniosku jest niemożliwem, a konsekwencyą jego przyjęcia byłoby odmówienie sankcyi prowizoryum budżetowemu i natychmiastowe odroczenie parlamentu, co rząd, po załatwieniu ustaw wojskowych, może tem łatwiej uczynić.

Do znacznego zaostrzenia się sytuacyi przyczyniła się wiadomość, nadeszła z Pragi o godzinie 8 wieczorem, o pobiciu dwóch studentów niemieckich przez sokołów rosyjskich, co wywołało wśród Niemców ogromne wzburzenie.

Związek niemiecki zebrał się o godz. 9 wieczorem na posiedzenie.

Obrady Koła trwały do $9^1/_2$ wieczór. Radzono nad prowizoryum budżetowem i uchwalono 30 głosami przeciw 12 głosować za prowizoryum budżetowem.

Na początku posiedzenia posłowie Kozłowski i Kędzior czynili prezydyum Koła wyrzuty z powodu zreasumowania uchwały Koła na posiedzeniu, o którem część posłów nie wiedziała. Prezes Leo tłomaczył to nagłą zmianą sytuacyi, tak, że pisemne zawiadomienie wszystkich posłów o nowem posiedzeniu Koła było niemożliwe.

Następnie rozpoczęła się właściwa dyskusya nad prowizoryum budżetowem, w której ludowcy żalili się na nieuwzględnienie ich życzeń. — Minister Zaleski w dłuższem przemówieniu zapowiedział różne zarządzenia w interesie rolnictwa, jakoto przedłożenie w jesieni ustawy o zniesieniu akcyzy dla bydła dorżniętego, zniesienie podatku domowo-klasowego dla domów 2-izbowych dla rolników i rzemieślników, których domy są zarazem warsztatami pracy, subwencyę 200.000 koron dla powiatów, dotkniętych pryszczycą. Minister przyrzekł też przedłożyć w jesieni ustawę o kolejach lokalnych.

Pos. German przedstawił imieniem grupy demokratów polskich szereg postulatów, między temi: upaństwowienie gimnazyum w Białej, uwzględnienie życzeń ludności śląskiej, założenie akademii górniczej w Krakowie, utworzenie szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie, elokacyę kapitałów z pocztowej Kasy oszczędności i lokowanie ich w instytucyach krajowych reformę podatku domowo-czynszowego, wstawienie do budżetu na r. 1913 odpowiednich rat na postanowione już budowle i na wygotowanie planów na nowe budowle, zaprowadzenie policyi cywilnej w Krakowie, Lwowie i Przemyślu.

Pos. Loewenstein oświadczył, że mylnem jest zapatrywanie, iż Koło ma popierać każdy rząd. Głosowanie za prowizoryum budżetowem jest tylko kontynuowaniem stanu prawnego, a nie wyrazem zaufania do rządu.

Następnie przemawiali Kozłowski, Stapiński, Skarbek i inni posłowie, poczem uchwalono głosować za prowizoryum budżetowem. Uchwała ta odnosi się do prowizoryum budżetowego wogóle, co się tyczy zaś szczegółów n. p. paragrafu 5, o bonifikacyach spirytusowych, to Koło będzie obradować nad niemi na osobnem posiedzeniu w poniedziałek.

Prowizoryum budżetowe będzie, według uchwały wczorajszego konwentu seniorów, załatwione we wtorek 2 lipca, Izba panów zaś może załatwić prowizoryum budżetowe najwcześniej 3 lipca, sankcya zaś może nastąpić 4—5 lipca, tak, że przez kilka dni panować będzie w Austryi stan ex lex.

Radykali niemieccy uchwalili wczoraj głosować przeciw prowizoryum budżetowemu z powodu podróży ministra Hussarka do Pragi, a z powodu wiadomości o obiciu studentów niemieckich w Pradze, którą to wiadomość ogłoszono następnie jako nieprawdziwą, zerwać wszelkie stosunki z hr. Stuergkhiem. Wieczorem o godz. 10 zebrał się Związek niemiecki na naradę, na której radykali niemieccy przedłożyli swój wniosek. Nie ulega wątpliwości, że wniosek ten pozostanie w mniejszości.

Wiedeń, 28 czerwca.

Związek niemiecki postanowił głosować za prowizoryum budżetowem, zaznaczając, że to nie jest dowodem zaufania do rządu. Potępił stanowczo udział ministra oświaty w uroczystościach praskich. Radykali postanowili samoistnie głosować przeciw prowizoryum.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożeniem o obronie krajowej. Przemawiali referenci mniejszości Fressl i Haberman, a w końcu referent komisyi Sommer, poczem przystąpiono do głosowania.

Przyjęcie ustawy o obronie krajowej.

W głosowaniu § 1 lit. *a* przyjęto w brzmieniu komisyi. Przy ustępach *b* i *c*, które zawierają wyjątki z 2-letniej służby wojskowej, odbyło się imienne głosowanie; ustępy te przyjęto 263 głosami przeciw 113 w brzmieniu proponowanem przez komisyę. § 1—7 przyjęto bez zmiany.

§ 8 w brzmieniu, uchwalonem przez komisyę, opiewa:

Język komendy w obronie krajowej jest w całej rozciągłości tensam, jak we wspólnej armii. Jednakże przy znoszeniu się z ludnością należy się posługiwać językiem ojczystym.

Posłowie niemiecko-narodowi i chrześcijańsko-społeczni wnieśli, aby przywrócić pierwotne brzmienie projektu rządowego tego, gdzie po słowach „język komendy" jest „i służbowym", a drugi ustęp od słowa „jednakże" opuścić. Słowa „i służbowe" skreśliła komisya na wniosek p. Wysockiego, a ustęp drugi przyjęła na wniosek p. Mlcocha.

Nad tym paragrafem odbywało się imienne głosowanie. Gdy niemieccy socyaliści głosowali przeciw restytuowaniu pierwotnego brzmienia, niemiecko-narodowi i chrześc.-społeczni podnieśli żywe protesty, a na prawicy przyjęto to głosowanie oklaskami. Powstała wielka wrzawa, która trwała jakiś czas, tak, że musiano głosowanie przerwać, aż spokój nastał, poczem głosowanie odbywało się dalej.

Odrzucenie wniosku Mlcocha.

Wniosek niemiecko-narodowych i chrześcijańsko-społecznych co do wstawienia napowrót do § 8 słów „język komendy i służbowy" odrzucono 277 głosami przeciw 170.

Wniosek Klemensiewicza, że w porozumieniu się z ludnością należy się posługiwać językiem krajowym (landesüblich) odrzucono 240 przeciw 168 głosom.

Wniosek Mlcocha, aby w porozumiewaniu się z ludnością posługiwano się językiem strony, odrzucono 225 głosami przeciw 140. (Protesty z ław czeskich agraryuszy).

W końcu wniosek dodatkowy komisyi do § 8, że w porozumiewaniu się z ludnością ma się używać języka ojczystego, skreślono.

§§ 9—11 przyjęto w brzmieniu uchwał komisyi, podobnież jak i rezolucye, uchwalone przez komisyę.

Referent pos. Sommer wniósł o przystąpienie natychmiast do trzeciego czytania.

Pos. Seitz zauważył, że wniosek Sommera należy traktować jako wniosek nagły i odbyć najpierw dyskusyę nad nagłością, gdyż według regulaminu trzecie czytanie może nastąpić dopiero dnia następnego.

Rozpoczęła się dyskusya nad nagłością wniosku. Pos. Seitz odpiera zarzut, czyniony przez posłów niemiecko-narodowych socyalistom z powodu ich głosowania przeciw wnioskowi Grossa i Mlcocha wywodząc, że nie leży w interesie Niemców narzucanie języka niemieckiego jako służbowego tam, gdzie to nie jest koniecznem.

Mowę pos. Seitza przerywali posłowie niemiecko-narodowi rozmaitemi okrzykami, na które socyaliści ostro odpowiadali.

Dyskusyę zamknięto i po przemówieniach dra Grossa i Šzureka uchwalono 303 głosami przeciw 112 przystąpić natychmiast do trzeciego czytania.

Następnie uchwalono ustawę o obronie krajowej także w trzeciem czytaniu. (Burzliwe oklaski).

Prowizoryum budżetowe.

Posiedzenie przerwano celem zapisywania się mowców do głosu nad prowizoryum budżetowem.

Dyskusyę nad prowizoryum budżetowem i nad zamknięciami rachunkowemi za lata 1894 do 1910 rozpoczął sprawozdawca Steinwender. Przemawiali następnie posłowie Choc, Pitaco, Romańczuk, Radnihar i Ławruk.

Dyskusyę generalną następnie zamknięto. Po przemówieniu mowców generalnych Proszeka i Frankenberga postanowiono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Posiedzenie zamknięto o godz. $10^1/_2$ wieczorem. Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Załatwienie ustaw wojskowych w Izbie panów.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów złożył ślubowanie członek Izby Dydyński.

Na wniosek Baernreithera postawiono w drodze nagłej na porządku dziennym uchwałę Izby posłów o permanencyi komisyi dla ubezpieczenia społecznego, zaś na wniosek ks. Schoenburga ustawy wojskowe.

W drugiem czytaniu ustawy w sprawie udogodnień podatkowych i należytościowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych postawił sprawozdawca Niebauer wniosek, aby ze względu na szereg petycyj, jakie nadeszły, zwrócić sprawozdanie z powrotem do komisyi z poleceniem przedłożenia nowego sprawozdania.

Minister skarbu Zaleski wystąpił przeciw temu wnioskowi, podkreślając, że opóźnienie dojścia do skutku ustawy dotknie bardzo ciężko interesowane koła. Minister reagował na wywody sprawozdawcy co do położenia finansowego i ubolewał, że plan finansowy nie został jeszcze w Izbie posłów załatwiony. Sytuacya finansowa jest tego rodzaju, że jeżeli będziemy rozsądnie gospodarować i ograniczymy się do normalnego wzrostu wydatków, to normalny rozwój naszych dochodów będzie wystarczającym. Idzie jednakże o znalezienie pokrycia dla wszystkich akcyj i propozycyj, znajdujących się na porządku dziennym, a które są tak usilnem żądaniem. Należałoby życzyć, aby z równą energią rozwiązano sprawę pokrycia.

Wniosek sprawozdawcy został następnie przyjęty. Bez dyskusyi przyjęto dalej uchwałę o permanencyi komisyi ubezpieczenia społecznego.

Sprawozdawca Walterskirchner rozpoczął obrady nad ustawą wojskową. Przemawiali ks. Fürstenberg, Schwarzenberg, Schönburg, Beck, oraz minister obrony krajowej.

Na pytanie ks. Schönburga, czy rząd gotów jest przy załatwianiu ustaw dotyczących wspólnych kwestyj przedkładać możliwie szybko obu Izbom autentyczne tłumaczenie tekstu węgierskiego, odpowiedział minister obrony krajowej Georgi, że ile to dotyczy jego działu, chętnie spełni to żądanie, a sądzi, że i inni koledzy ministeryalni taksamo postąpią.

Ustawy wojskowe przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez zmiany. (Minister obrony krajowej odbierał po uchwale gratulacye).

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Wizyta cesarza u Stuergkha.

(Telefonem.)

Wiedeń. Cesarz złożył po południu choremu prezydentowi gabinetu hr. Stuergkhowi 1-godz. wizytę.

Wiedeń, 28 czerwca.

Wizyta cesarza u hr. Stuergkha trwała całą godzinę. Uważają to za nadzwyczajne odznaczenie Stuergkha, które się zdarza bardzo rzadko. Dotychczas cesarz odznaczył w ten sposób tylko dwóch prezydentów ministrów, mianowicie w roku 1897 odwiedził hr. Kazimierza Badeniego po jego pojedynku z Wolffem, drugi raz zaś odwiedził bar. Gautscha podczas jego ciężkiej choroby.

Uważają, że odwiedziny cesarza u Stuergkha były oznaką uznania dla niego z powodu przeprowadzenia w parlamencie ustawy wojskowej.

Nadzwyczajny bilans Banku austro-węgierskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego sekretarz generalny Pranger przedstawił sprawozdanie za I półrocze. Wynika z niego, że bilans jest wprost nadzwyczajny, bo czysty dochód wynosi 20,697.000 koron, podczas gdy bilans za I półrocze ubiegłego roku wynosił zaledwie 13 milionów. Po wypłacie dywidendy w kwocie 28 koron, pozostaje renta z czystego zysku w kwocie 16 i pół miliona koron.

Niema pieniędzy dla urzędników.

(Telefonem.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państwowych oświadczył szef sekcyi Gałecki, że wydatki na wojsko znajdują pokrycie w bieżących dochodach, podczas gdy przeprowadzenie ustaw o pragmatyce służbowej musi być zawisłem od uchwalenia nowych dochodów.

Pos. Kalina, Hoffmann i Jerzabek wyrazili niezadowolenie z powodu tego oświadczenia zastępcy rządu, przez które „odium" nowych podatków zwala się na urzędników i funkcyonaryuszy państwowych, podczas gdy zapotrzebowanie na armię znajduje pokrycie w bieżących dochodach. Mowcy zarzucali rządowi nieszczerość.

Na zarzuty te odpowiadał radca ministeryalny Aleksy.

Poseł Burziwal domagał się, aby urzędnikom państwowym przyznano dodatek drożyźniany w tej samej wysokości, co w pierwszem półroczu b. r.

Szef sekcyi Gałecki oświadczył, że powtórzenie takiego dodatku nie może być nawet projektowanem, ponieważ nie ma na to pokrycia. Dodatek ten jest wykluczony ze względu na ewentualne działanie pragmatyki służbowej wstecz.

Radca ministeryalny Aleksy oświadczył, że ze względu na to, iż uchwała Izby różni się od projektu rządowego w kilku punktach, pragmatyka służbowa prawdopodobnie nie będzie mogła wejść w życie dnia 1 lipca. Rząd spodziewa się, że dalsze rokowania dadzą wynik możliwy do przyjęcia i że także urzeczywistnione będą finansowe warunki wprowadzenia ustawy, któreby co do pragmatyki działały wstecz od 1 lipca 1912 r.

Poseł Gloeckl postawił wniosek, aby komisya wyraziła rządowi niezadowolenie.

Ulgi kredytowe w Galicyi.

(Telefonem.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Pod przewodnictwem prezesa Lea i posłów Loewensteina i Raucha udała się wczoraj deputacya kupców z Galicyi do naczelnej dyrekcyi Banku austro-węgierskiego. Naczelny dyrektor oddziału austryackiego Freier na żądanie deputacyi, aby kupców powoływano na cenzorów, oświadczył, że temu uczyni zadość i zaznaczył, że na cenzorów powoływać się będzie nietylko wielkich i średnich, ale także i drobnych kupców, jeżeli tylko ich osobiste stosunki zaufania będą odpowiednie. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady generalnej Banku i niewątpliwie będzie korzystnie załatwiona.

Co do drugiego żądania o udzielanie kupcom bezpośredniego kredytu bez pośrednictwa banków i eskonterów, dyrektor Freier przyrzekł wydać wszystkim filiom polecenie, aby ze szczególną życzliwością przyjmowały bezpośrednio remesy, przedkładane przez kupców w czasach zwykłych, a tem bardziej w ciężkich stosunkach obecnych.

W sprawie żądania kupców o przyznawanie kredytu budowlanego oświadczył Freier, że odpowiednią akcyę już wszczęto i przyrzekł ją najżyczliwiej poprzeć tak, że Bank będzie przyjmował do reeskontu weksle kredytu budowlanego w ramach zamierzonej akcyi.

Wreszcie co do żądania, aby przyznano płatność weksli w drugim dniu, oświadczył, że załatwienie tej sprawy zależy od generalnego sekretarza Prangera, ale wyraził nadzieję, że nastąpi conajmniej łagodniejsza praktyka.

Sprawa kanałów.

(Telefonem.)

Ważność starej ustawy kanałowej w bieżącym roku wygasa.

Wiedeń. W komisyi wodnej złożył minister handlu Roessler oświadczenie w sprawie propozycyi, aby drogą prywatnego kapitału przeprowadzić budowę kanału Dunaj Odra wraz z odnogą do Berna, objętego programem budowy na lata 1913—1922, nieuwzględnionego w najnowszej ustawie. Minister oświadczył, że rząd zasadniczo gotów jest sprawą tą możliwie szybko się zająć i w danym wypadku rozpatrzeć konkretne propozycye. Stosownie do wyniku badań pod względem technicznym, ekonomicznym i finansowym nie omieszka rząd następnie z całą życzliwością sprawę tę rozstrzygnąć. Nie byłoby więc wykluczonem i ze swego stanowiska minister handlu powitałby to z zadowoleniem, gdyby wymieniona wyżej propozycya przybrała kształty uchwytne.

Minister robót publicznych Trnka prosił o przejście do dyskusyi szczegółowej nad nowelą kanałową, wskazując na ważność regulacyi rzek, co nie przyniesie wprawdzie zysku w bezpośredniej formie, ale zapobiegnie katastrofom i przyczyni się do rozwoju rolnictwa i przemysłu. Minister omawiał obszernie życzenia krajów alpejskich i posłów niemieckich z Czech, przyrzekając o ile możności życzenia te uwzględnić. Wkońcu oznajmił, że ważność sta-

rej ustawy kanałowej z końcem bieżącego roku ustaje, a więc przedłożenie niniejsze, które jest dalszym ciągiem dotychczasowej akcyi, ma charakter nagły. Minister wskazał przytem na rozpoczęte już roboty regulacyjne i kanałowe, których nie można przerwać. Wkońcu na życzenie ministra skarbu zaznaczył mowca wyraźnie, że realizacya całej akcyi zawisła od uchwalenia reformy podatków.

Eksplozya w fabryce amunicyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Schönebeck nad Łabą. W fabryce amunicyi i materyałów wybuchowych w Allendorf nastąpiła wczoraj po południu eksplozya, która zniszczyła halę maszyn i suszarnię. Ponieśli śmierć maszynista i trzech robotników, trzech robotników rannych.

Telegramy

z dnia 28 czerwca.

Wrzenie w Turcyi.

Konstantynopol. Według zgodnych informacyj z rozmaitych źródeł, dezerterzy domagają się zmiany gabinetu. W łonie rządu istnieją dwa prądy. Część ministrów, specyalnie minister spraw wewnętrznych, jest za drogą pojednawczą. Inni ministrowie domagają się ostrych represalii.

Rząd rosyjski żąda przeproszenia.

Berlin. Onegdaj aresztowano tu pod zarzutem szpiegostwa rosyjskiego kapitana Kostewicza. „Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga, że rząd rosyjski domaga się natychmiastowego wypuszczenia aresztowanego i przeproszenia ze strony rządu niemieckiego.

Katastrofa na pancerniku.

Toulon. Porucznik i trzech żołnierzy, rannych podczas katastrofy na pancerniku „Jules Michelet" zmarli.

Wyścigi konne w Krakowie.

Wczorajszy, trzeci dzień wyścigów konnych zgromadził na krakowskim torze, mimo ogromnej ulewy, mnóstwo publiczności, która z ogromnem zainteresowaniem śledziła przebieg gonitw.

Biegów było siedm.

I. Krakowski wyścig z płotami. Panowie jeżdżą. Handicap. Meta 2400 m.

Do biegu stanęło 5 koni.

1) „Salta" hr. Zdzisława Tarnowskiego, 2) „Bezsenna" p. Ułaszyna, 3) „Floridsdorf" ks. Jerzego Lubomirskiego. Bez miejsca: „Gamratka" p. K. Ostaszewskiego i „Borona" p. Murhorne.

Totalizator: 79:10, 20:158, 100:794. Miejsce: 176, 134.

II. Nagroda Wandy. Nagroda rządowa. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, wychowanych w Galicyi albo na Bukowinie. Meta 2000 m.

Biegało koni 5.

1) „Somnolent" hr. Zdzisława Tarnowskiego, 2) „Czafranka" p. Ułaszyna.

Totalizator: 18:10, 37:20, 186:100, miejsce: 57.

III. Nagroda Towarzystwa. Handicap. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m.

Biegało koni 5.

1) „Gaydebarowa" p. K. Ostaszewskiego, 2) „Kuliczek" p. Zangena, 3) „Pelunia" p. Ułaszyna.

Totalizator: 15:10, 31:20, 156:100, miejsce: 69, 121.

IV Nagroda Wisły. Wyścig z przeszkodami (Steeple-chase). Panowie jeżdżą. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 4000 m. (Nowy tor z Irish-bank).

Biegały dwa konie.

1) „Orissa" p. Wodianera, 2) „Zeppelin" p. K. Ostaszewskiego.

V. Nagroda rządowa. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy austro-węgierskich. Meta 2400 m.

Biegały trzy konie.

1) „Pelunia" p. Ułaszyna, 2) „Marcell" p. Zangena, 3) „Pani Dulska" p. K. Ostaszewskiego.

Totalizator: 39:10.

VI Wyścig sprzedaży ogierów. Wyścig gładki. Dla 3-letnich, 4-letnich, 5-letnich i 6-letnich w Austryi wychowanych pełnej i półkrwi ogierów. Meta 2400 m.

Biegały 2 konie.

1) „Skanderbeg", 2) „Gare a pich", oba konie p. K. Ostaszewskiego. Totalizatora nie było.

VII Wielkie krakowskie wiosenne Steeple-chase. Handicap. Panowie jeżdżą. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 4800 m.

Biegały 4 konie.

1) „Mimi" ks. Jerzego Lubomirskiego, 2) „Blériot II" p. Wodianera, 3) „Polish Galloway" p. K. Ostaszewskiego.

Totalizator: 21:10.

Kronika.

Kraków, piątek 28 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Leona i Ireneusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 35; zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 16.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Wypogodzenie, nieco chłodniej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wróg kobiet".

Teatr na wystawie architektury: „Przedmiejskie zalecanki".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ożenić się nie mogę".

Wystawa prac uczniów w akademii sztuk pięknych.

Walne zgromadzenie III. Koła T. S. L. w lokalu przy ul. Lubicz l. 34.

Wystawy obrazów i rzeźb: w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański) i w Związku artystów (pałac Spiski).

Wystawa architektury na placu za rogatką Wolską.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Samson i Dalila".

Burza. — Wczoraj koło godziny 4 po południu znowu przeszła nad Krakowem krótka, ale za to tem gwałtowniejsza burza. Już od godziny 3 gromadziły się nad miastem czarne, groźne wały chmur, a przed godziną 4 dał się słyszeć pierwszy huk grzmotu. Wnet opadła jedna z tych bezlitosnych ulew, jakie w tym roku nawiedzają nas co kilka niemal dni, a potem burza z piorunami, błyskawicami i ulewą rozszalała się na dobre. Między innemi piorun uderzył w gromochron na jednym z domów przy ulicy Floryańskiej. Koło godziny 6 wieczorem deszcz przestał padać.

Występy Adama Didura. W sobotę, 29. b. m., śpiewa Didur po raz pierwszy w Krakowie poczwórną rolę Lindorfa, Copeliusa, Dapertutta i doktora Miracolo w „Opowieściach Hoffmanna". — Didur śpiewał te partye w zeszłym sezonie w Ameryce z nadzwyczajnem powodzeniem, a później we Lwowie po polsku. Że Didur jest wspaniałym Mefistem, znakomitym Kecalem w „Sprzedanej", o tem wiedzą wszyscy, lecz partya w „Opowieściach", to kreacya wprost bajeczna. Didur śpiewać będzie tylko siedm razy w Krakowie, a mianowicie dwa razy Mefista w „Fauście", w sobotę w „Opowieściach Hoffmanna", we wtorek i niedzielę w „Sprzedanej narzeczonej", a we czwartek i sobotę rolę tytułową w „Borysie Godunowie".

Wystawa „Pochodu na Wawel" Wacława Szymanowskiego, kończy się z dniem 30 czerwca. Od poniedziałku wystawa będzie przez kilka dni zamkniętą.

St. Cyganiewicz na arenie zapaśniczej. Zgodnie z zapowiedzią, ogłoszoną onegdaj na cyrkowej arenie zapasów, stanął wczoraj do walki zapaśniczej Stanisław Cyganiewicz, aby dopełnić swego zobowiązania. Powitany grzmotem oklasków rozpoczął walkę najpierw z zapaśnikiem Wernerem. Od pierwszej chwili, od pierwszych rzutów widocznem było, że Cyganiewicz zabawia się z całą swobodą z przeciwnikiem. Cyganiewicz posługiwał się w walce metodą amerykańską, dozwalającą na używanie nóg, przeciw czemu publiczność kilkakrotnie protestowała. Po upływie $1^1/_2$ minuty Cyganiewicz położył przeciwnika.

Jako drugi stanął do walki zapaśnik Stankiewicz. Cyganiewicz zgodnie z zapowiedzią powinien był położyć go w 3 minutach, tymczasem po upływie pełnych 10 minut, przerwanych jednominutową pauzą, walka pozostała nierozstrzygniętą. — Wobec takiego rezultatu Cyganiewicz oświadczył ku zdziwieniu publiczności, że spodziewał się znaleść godnych przeciwników, a tymczasem są to tylko „pajace". Mimo chęci dalszego walczenia ze strony Stankiewicza, odmówił Cyganiewicz dalszej walki z tym zapaśnikiem. — Taki rezultat walki światowego szampiona oczywiście nie mógł zadowolić publiczności i był przedmiotem nieprzychylnych dla Cyganiewicza komentarzy.

Przebieg innych zapasów wczorajszych był następujący:

Tyrolczyk Huber po 13-minutowej walce położył Pieta van André. Berlińczyk Schultze po 5 minutach zwyciężył Duńczyka Petersena.

Lurich w rozstrzygającej walce z murzynem de Souzą po 20 minutach zręcznym rzutem powalił murzyna.

W ostatniej wreszcie parze Finkelstein bardzo prawidłowo po 13 minutach walki zwyciężył Włocha Carpiniego.

Cyrk był zapełniony po brzegi.

Z Eleuteryi. W niedzielę 30 b. m. urządza Eleuterya wycieczkę na wystawę architektoniczną obok parku Jordana. Punkt zborny o godz. 3 po południu przed wejściem na wystawę. Wstęp dla członków i gości tylko 30 hal. Niewątpliwie każdy skorzysta ze sposobności, aby zwiedzić tak interesującą wystawę, na której uproszony przez zarząd Eleuteryi fachowiec udzielać będzie szczegółowych wyjaśnień.

Pierwsze walne zgromadzenie związku absolwentów akademii handlowej w Krakowie w celu ukonstytuowania towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 29 b. m. w gmachu akademii handlowej przy ul. Straszewskiego na II. piętrze o godzinie 7 wieczór.

Pielgrzymka po Polsce urządzona staraniem sekcyi wycieczkowej krak. „Ogniska naucz.", obejmująca zwiedzenie Częstochowy, Warszawy, Wilanowa, Malborga, Gdańska, Heli (półw.), Torunia, Gniezna, Poznania i Wrocławia wyruszy z Krakowa w liczbie 40 osób we wtorek do 2 lipca b. r. o godz. 9·30 rano pod przewodnictwem p. Jana Szkodzińskiego.

Herbaciarnia ludowa w Krakowie. Delegacya sekcyi dobroczynnej Rady miejskiej dla utrzymania herbaciarni ludowej ogłosiła sprawozdanie ze swych czynności za czas od 1 listopada 1911 roku po koniec maja 1912 r. Herbaciarnia ta znajdowała się w lokalu przy ulicy św. Krzyża l. 10 i otwartą była przez siedm miesięcy. W czasie od 1 listopada po koniec maja 1912 roku wydano: herbaty czystej porcyj 5209, z mlekiem porcyj 9694, z cytryną 21.951. Razem herbat wydano 36.854. — Kromek chleba wydano 3670, bułek po 2 halerze 5437. Szklanka herbaty czystej lub z cytryną kosztowała 2 halerze, z mlekiem 3 halerze, bułka pszenna 2 hal., kromka chleba 2 hal. Rada miejska uchwaliła na cele herbaciarni 1000 koron, — miejska Kasa oszczędności 600 koron, dochód ze sprzedaży herbaty wynosił 1040 koron 25 hal. — Sprawozdanie rachunkowe wykazuje w dochodach i w rozchodach sumę 26.669 kor. 25 hal. Zarządcą herbaciarni jest p. Wiktor Woyciechowski, dyrektor Towarzystwa dobroczynności, który też przyjmuje datki na cele herbaciarni.

Z sali sądowej. (O zbrodnię zabójstwa. — O zbrodnię rabunku). Przed krakowską ławą przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 30-letniemu Wojciechowi Szopie, wyrobnikowi z Balic, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Jak już donieśliśmy, Szopa, stając w obronie matki, tak uderzył siekierą w głowę swojego szwagra, Wojciecha Bulkę, że ten następnego dnia umarł w szpitalu. — Szopa został zasądzony na 3 lata więzienia.

Wczoraj również odbyła się — jak już donosiliśmy — rozprawa przeciw 16-letniemu Czesławowi Leśniakowi z Półwsia Zwierzynieckiego, oskarżonemu o zbrodnię rabunku. Leśniaka uwolniono.

Rada miasta Podgórza. Wczoraj o godz. $6^1/_2$ wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miasta Podgórza. Na wstępie burmistrz p. Maryewski przedłożył imieniem magistratu wniosek o nadanie obywatelstwa honorowego b. marszałkowi kraju Stanisławowi hr. Badeniemu. Wniosek ten przyjęto bez dyskusyi jednogłośnie.

Radca m. Gadomski interpelował, dlaczego podgórscy członkowie komitetu dla połączenia Podgórza z Krakowem dotąd nie złożyli sprawozdania z konferencyi, odbytej w tej sprawie pod przewodnictwem członka Wydziału kraj. Onyszkiewicza. Burmistrz p. Maryewski odpowiedział, iż z komitetu tego wyłonił się subkomitet, który wraz z subkomitetem krakowskim prowadzi rokowania. Subkomitet ten w odpowiednim czasie złoży sprawozdanie z rokowań przed komitetem, poczem gdy wszystkie punkty warunków inkorporacyjnych będą ostatecznie omówione, sprawa wejdzie na pełną Radę.

Z porządku dziennego udzielono urlopów p. burmistrzowi Maryewskiemu i całemu szeregowi radnych oraz urzędników magistratu. Udzielono następnie koncesyi na dorożkarstwo p. Helenie Dąbrowskiej, uchwalono p. Janowi Müllerowi wydzierżawić kawałek gruntu miejskiego, a p. rejentowi Bolesławowi Wisłockiemu odsprzedać po 60 koron za sążeń plac pod budowę willi, p. Anastazyi Jagielskiej plac przy ulicy Mickiewicza po 40 koron za sążeń.

Burmistrz p. Maryewski przedłożył następnie imieniem magistratu wniosek o reasumcyę uchwały Rady z roku 1910 o zniesieniu remuneracyi komisyi wapiennika miejskiego. Wniosek ten przyjęto.

O godzinie 7 wieczorem zarządzono posiedzenie tajne dla załatwienia kilku spraw natury osobistej.

Wykrycie szpiega przez dzieci. Z Przemyśla donoszą: Przed kilku dniami bawiło się „na zamku" dwu małych chłopaków, uczniów I gimn. — Wśród zabawy odkryli w gęstwinie na tarasie żołnierza, który szkicował bliską okolicę, a przedewszystkiem położenie fortów, San i t. d. — Malcy szybko porozumieli się i jeden z nich zbliżył się do owego żołnierza. Na widok uczniaka żołnierz szybko schował rysunki, ale uspokoił się, widząc naiwne zainteresowanie się chłopca i dalej rysował. Chłopak próbował pytać, ale nie mogli się zrozumieć, bo żołnierz nie rozumiał po polsku. Ciekawy malec dał umówione hasło swemu koledze, ukrytemu w krzakach, a sam natrętnie bawił się koło owego żołnierza. W pół godziny później ujął rzekomego żołnierza komisarz policyi, którego sprowadził drugi chłopiec, i aresztował owego żołnierza. Aresztowany tak niespodzianie „szpieg" zbladł, zmieszał się i oddał cały zbiór rysunków. Odstawiono go na odwach, a wojskowość zajęła się dalszem badaniem. Podobno aresztowany rotmistrz ma być bardzo niebezpiecznym szpiegiem, który użył munduru wojskowego dla lepszego ukrycia się przed policyą.

Koniec sensacyjnego procesu. Z Rzymu telegrafnją: Sąd przysięgłych uznał winnym mordercę hrabiny Trigona, byłego porucznika Paterno. Paternę skazał trybunał na najcięższą karę, t. j. na dożywotnie ciężkie roboty.

S. p. Józef Anyż. — Jak donieśliśmy wczoraj zmarł w Pradze poseł Józef Anyż, jeden z najbardziej zasłużonych narodowych działaczy czeskich, naczelny redaktor „Nar. Listów". Umarł nagle. Jeszcze przedwczoraj brał udział w posiedzeniu Rady miejskiej w Pradze, w którem burmistrz dr Karol Grosz wręczył mu złoty medal zasługi, wybity na jego cześć przez miasto. Anyż liczył lat 60, należał do najwybitniejszych i najwpływowszych dziennikarzy czeskich. W Radzie miejskiej w Pradze był referentem czeskiego szkolnictwa; był też członkiem Rady szkolnej krajowej, gdzie bardzo silnie popierał t. zw. czeskie szkoły mniejszości.

Odznaczenia. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał z okazyi przejścia na własną prośbę w trwały stan spoczynku tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy, starszemu inspektorowi generalnej inspekcyi austryackich kolei, Janowi Szczepaniakowi. —

Cesarz nadał tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu drowi Teodorowi Bohosiewiczowi, prywatnemu docentowi stomatologii i nauki o leczeniu zębów na uniwersytecie we Lwowie

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 czerwca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w mejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Zdzisław Górnisiewicz z Jarosławia, Janowie Nenccy z Zakopanego, Wincenty Myslakowski z żoną z Radomia, Wanda Dulska z Radymna, Anna Puchała z Bogumina, Stanisławowie Dłużniewscy z Częstochowy, Helena Mizgalska z Poznania, dr Bartłomiej Golik z żoną z Rzeszowa, Felicya Wugnreowa z Wielunia (Król. Pol.), Oskar Sass ze Lwowa, August Biennek z Berlina, Jan Klimczak z Smordzowic, Franciszek Andrzejewski z Łodzi, Feliksowie Sikorscy z Czernichowa, Jan Łuczyński ze Lwowa, Tomasz Legierski z Izdebny (Śląsk), dr Krzysztof Czajkowski z żoną z Łańcuta.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 282·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 243·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 271·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 236·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 113·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 25·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 489·—. Clary złr. 40 m. k. 170·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66·50. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·75. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 82·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·10. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 238·60. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 492·—.

Berlin, 27 czerwca. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 27 czerwca. Renta 3-pro. 93·—, Maka 43·10.

Berlin, 27 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 200·50; Austr. kolej państwowa 153·87; Disconto 184·12; Tow. handlowe 165·75; Losy tureckie 170·50; włoskie —·—; Noty austr. 84·75; Wiedeń krótki 845·62; Noty rosyjskie 215·30; Nowy Jork 419·25; $4^1/_2$ polskie listy zastawne 91·90; Ameryk. noty 418·75; 3% pruskie konsole 80·20; Lombardy 18·87; Reichsbank 134·25; Packetfahrt 140·37; Warszawa krótkie —·—.